

Podsumowanie 20 lat z „Pożegnaniem Wakacji” w Rudawce Rymanowskiej

Władysław Brejta

*Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy
Sp. z o.o. Odrzechowa*

Organizowane w naszym kraju imprezy rolniczo-hodowlane, zarówno krajowe, jak i regionalne są okazją do refleksji i podsumowań dotychczasowych działań w tym zakresie. Jesteśmy w rejonie, gdzie po 1918 r. w granicach II Rzeczypospolitej znalazła się znaczna część Karpat – gór i pogórza. Trzonem rolnictwa były tu chów i hodowla bydła, koni, owiec i kóz oraz gospodarka leśna. Utrzymywane gatunki i rasy zwierząt były przystosowane do lokalnych warunków glebowo-klimatycznych. W tej części Polski znajdowały się znaczące populacje zwierząt gospodarskich oraz duże populacje ludności. Zawierucha II wojny światowej spowodowała, że rejon Bieszczad opuściło około 150 000 osób, a w ciągu 50 lat zniknęły z tego regionu: owce, kozy, konie. Pozostała jedynie mała populacja bydła z rasą simentalską na czele.

Minione lata to ciągłe poszukiwanie swojego miejsca przez rolnictwo, a szczególnie chów i hodowlę bydła. Uporczywe twierdzenie, że rolnictwa w tym regionie nie można traktować tak samo jak w innych regionach kraju to błędne mniemanie. Znajdują się tu bowiem użytki rolne (grunty orne) i użytki zielone bogate w naturalne zasoby paszowe. Brak tylko – na skutek poczynań polityczno-gospodarczych – właściwych działań, aby zapobiec dalszemu szybkiemu spadkowi populacji zwierząt gospodarskich i dzikiemu systematycznemu zalesianiu użytków zielonych.

Podstawową funkcją obszarów wiejskich, w tym rejonów gór i pogórza, jest produkcja żywności

na pokrycie potrzeb społeczeństwa polskiego i na eksport. Nie można uznać za normalne, że w rejonach Bieszczad z około 200 000 ha użytków zielonych jest wykorzystywane zaledwie 2,5–6,5% w zależności od liczby zwierząt posiadanych w danej części regionu. Nie ma ani merytorycznego ani ekonomicznego wytłumaczenia, dlaczego w rejonie podkarpackim nastąpił tak drastyczny spadek pogłowia bydła mlecznego, a mięsnego prawie całkowicie brak.

Rudawka Rymanowska jest rozpoznawalna w kraju dzięki pięknemu przełomowi Wisłoka, ale również dzięki odbywającej się od 20 lat największej w tym regionie imprezy rolniczej. Od lat prezentujemy tu na krajowej wystawie bydło simentalskie oraz rasy zachowawcze objęte dzięki pomocy finansowej państwa specjalnymi programami ochrony. Organizowany jest również czempionat konia huculskiego.

Na corocznych wystawach i pokazach prowadzona jest promocja bydła simentalskiego – jego walorów mlecznych i mięsnych, a także koni huculskich i zwierząt ras zachowawczych – będących rezerwuarem wartości genetycznych i dobrem kulturowym regionu.

Tegoroczne przygotowania zaczęły się już wiosną. Organizatorzy do końca nie byli pewni czy impreza odbędzie się, ale na szczęście można ją zorganizować. Niestety, podobnie jak w latach 2001, 2010 i 2014 pogoda nie dopisała. W ciągu trzech dni (piątek, sobota, niedziela) spadło prawie 60 l wody na 1 m², z tego w niedzielę ponad 32 litry.

„Pożegnanie Wakacji w Rudawce Rymanowskiej” to trzy wystawy – trzy przedsięwzięcia: Krajowa Wystawa Bydła Simentalskiego, Regionalny Czempionat Konia Huculskiego i Wystawa Ras Rodzimych. W strugach deszczu na zewnątrz, ale pod namiotami mogły odbyć się bez przeszkód wystawy – bydła simentalskiego i ras rodzimych. Ze względu na pogodę trzeba było jednak odwołać niedzielne konkursy na Dolnej Polanie, czyli ścieżkę huculską dla dzieci do lat 14, próbę dzielności koni młodych oraz konkurs powożenia zaprzęgami parokonnymi. Przykro było patrzeć na dzieci, które w niedzielę otrzymywały pamiątkowe statuetki i dyplomy pod namiotem. One chciały pokazać się na koniach przed swoimi kolegami i koleżankami, rodzicami, znajomymi. Dla organizatorów najważniejsze było jednak bezpieczeństwo koni i jeźdźców, a zwłaszcza tych najmłodszych. Pogoda nie pozwoliła też na dodatkowe atrakcje, a miały nimi być między innymi przeloty szybowcem nad Rudawką dla chętnych uczestników imprezy.

Pomimo fatalnych warunków atmosferycznych nie zawiedli wystawcy, których przyjechało około 80. Tylko nieliczni, widząc nie najlepszej jakości podłoże na łące zrezygnowali i wrócili do domu. Nie zawiodło Stowarzyszenie „Stary Traktor”, które jak co roku pokazało traktory, maszyny i urządzenia rolnicze stanowiące atrakcję dla uczestników imprezy. Imponujące było stoisko Lasów Państwowych zorganizowane przez Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Krośnie. Na powierzchni około 1 ha rozstawili swoje namioty, sprzęt leśny oraz sprzęt i maszyny do obróbki drewna. Pracownicy pełnili rolę informatorów z zakresu procesów biologicznych zachodzących w lesie.

W sobotę kilkunastohektarowy parking na łące już koło południa prawie cały zapełnił się samochodami. Takiej ilości samochodów i ludzi w sobotnie popołudnie w Rudawce nie było chyba nigdy. Organizatorzy wystaw w Rudawce Rymanowskiej starali się o edukacyjny charakter corocznych imprez, nie tylko dla dorosłych, ale też dla dzieci i młodzieży. Wiele zwierząt i ptaków można zobaczyć tylko na pokazach, są bowiem rejon

kraju, gdzie pewnych gatunków i ras zwierząt już brak w gospodarstwach rolnych.

Pokazujemy zwierzęta i ptaki, ale też zachęcamy do degustacji wielu regionalnych potraw i ciast serwowanych przez Panie z Kół Gospodyń Wiejskich. Chcielibyśmy, aby mleko dzieciom nie kojarzyło się z „Biedronką”, ale z krowami mlecznymi w oborach i na pastwiskach. Pragniemy, aby istniejące na wsi pomieszczenia dla zwierząt nie były dla ludzi problemem ze względu na „specyficzne zapachy”, ale – jak w wielu krajach europejskich – były miejscem pracy i produkcji dobrej jakości surowców żywnościowych. Nie da się utrzymać bioróżnorodności górskich łąk i pastwisk – gdzie na Podkarpaciu stwierdzono występowanie około 300 gatunków ziół i chwastów – bez zwierząt gospodarskich i dziko żyjących.

Tegoroczne „Pożegnanie Wakacji” to czas do podsumowań i wspomnień, bo to już XX jubileuszowa edycja imprezy oraz 25 lat istnienia PZHBSim. Z tej okazji odbyła się konferencja, na której Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Władysław Brejta przedstawił krótką prezentację obejmującą poszczególne edycje „Pożegnania Wakacji w Rudawce Rymanowskiej”. Podkreślił przede wszystkim zaangażowanie różnych osób w organizację imprezy: tych, którzy nadal uczestniczą w tym przedsięwzięciu, jak też tych, których nie ma już między nami, jak p. Teresa Tromska i p. Krzysztof Banach.

W 2019 r. obchodziliśmy Jubileusz 600-lecia lokacji wsi Odrzechowa, kultywującej tradycje wsi królewskiej, szlacheckiej i obywatelskiej. Historia tej wsi to wiele okresów wspaniałego rozwoju, wiele też lat trudnych, zniszczeń, pożarów, klęsk żywiołowych i wojennych. Mieszczący się w Odrzechowej Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki PIB w Krakowie, Sp. z o.o. jest największym pracodawcą w tej miejscowości i okolicy, ale także ośrodkiem naukowym i produkcyjnym w zakresie doskonalenia bydła simentalskiego, koni huculskich i kóz karpackich oraz projektowania nowych technologii produkcji roślinnej.

Dziękuję serdecznie wszystkim za udział w tegorocznej imprezie. Do zobaczenia w następnych latach.